

WYROK ZAOCZNY

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu,

w składzie :

Przewodniczący : SSR Michał Kupiec

Protokolant : sekr. sąd. Paweł Kikoła

po rozpoznaniu w dniu 01-02-2013 r. we Wrocławiu

przy udziale PR W. -----

sprawy karnej z oskarżenia publicznego :

D. D.

syna B. i A. z domu J.

urodzonego (...) w W.

PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 02 lutego 2012 r. we W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, z góry powziętym zamiarem, doprowadził D. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 100 zł w ten sposób, że oferował do sprzedaży na aukcji internetowej gumtree.pl monitor komputerowy marki S., otrzymał na podane przez siebie konto w (...) BANK S.A. pieniądze w kwocie 100 zł, po czym towaru nie dostarczył ani nie zwrócił pokrzywdzonemu pieniędzy, czym działał na szkodę D. K.

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

I. uznaje oskarżonego **D. D.** za winnego czynu opisanego w części wstępnej wyroku, przyjmując, że stanowi on wypadek mniejszej wagi to jest występki z art. 286 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i za to na podstawie **art. 286 § 3 k.k.** wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie **art. 46 § 1 k.k.** zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 100 (sto) zł na rzecz D. K.;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa i od opłaty;

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił:

W dniu 1 lutego 2012 r. D. D. zamieścił na portalu internetowym G. ogłoszenie, że chce sprzedać monitor komputerowy marki S. za kwotę 100 zł wraz z przesyłką. W rzeczywistości przy okazji sprzedaży monitora zamierzał wyłudzić od innych potencjalnych nabywców proponowane tytułem ceny sprzedaży kwoty pieniędzy. D. D. podał do kontaktu swoje dane osobowe, adres i numer telefonu komórkowego.

W dniu 1 lutego 2012 r. na ogłoszenie odpowiedział D. K., wyrażając wolę nabycia oferowanego monitora. Mężczyźni uzgodnili, że D. K. zapłaci przelewem umówioną kwotę 100 zł, a D. D. prześle mu monitor. W tym celu D. D. przesłał sms-em numer swojego rachunku bankowego.

W dniu 2 lutego 2013 r. D. K. przełał z własnego rachunku bankowego na rachunek bankowy D. D. kwotę 100 zł, o czym zawiadomił sprzedającego telefonicznie w dniu następnym. D. D. zapewniał go, że wysła paczkę z przesyłką. Nie miał jednak zamiaru i możliwości wywiązania się z takiej obietnicy i nigdy żadnego monitora nie wysłał D. K., ani nie zwrócił mu pieniędzy w kwocie 100 zł, które zatrzymał dla siebie. Następnie D. D. zwodził jeszcze D. K., podając mu nieprawdziwe dane przesyłki, a kolejno przestał odbierać połączenia telefoniczne.

(dowód: zeznania D. K. k. 1 – 3;

historia rachunku bankowego D. K. k. 9

częściowo wyjaśnienia D. D. k. 41)

D. D., urodzony w dniu (...), jest kawalerem, nie ma dzieci. Ma wykształcenie zawodowe, jest bezrobotny. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Obecnie od 13 lutego 2013 r. odbywa orzeczone wobec niego kary pozbawienia wolności. Był bowiem uprzednio wielokrotnie karany sądownie, w tym 8 krotnie za przestępstwa z art. 286 § 1 kk.

(dowód: wyjaśnienia D. D. k. 41,

wywiad środowiskowy k. 43;

karta karna k. 49 – 50, k. 66 – 67;

zapiski urzędowe k. 79, informacje znane Sądowni z urzędu)

W toku postępowania przygotowawczego D. D. częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił (k. 41), że rzeczywiście wystawił do sprzedaży na aukcji na portalu internetowym G. monitor marki S. za kwotę 100 zł. Twierdził, że zainteresowane nabyciem monitora były dwie osoby, w tym D. K. i druga osoba, której danych nie pamięta, mógł mieć na nazwisko O.. Pierwszy z tych klientów nie dokonał przelewu za monitor, wobec czego oskarżony uważał, że odstąpił od zamiaru jego nabycia. Dlatego podał numer rachunku bankowego D. K. i otrzymał od niego po kilku minutach potwierdzenie przelewu. Oskarżony wyjaśniał, że otrzymał zapłatę również od pana O. i dlatego jemu wysłał monitor. Twierdził, że gdy zadzwonił do D. K. z wyjaśnieniami, usłyszał tylko kilka niemiłych słów i dlatego zakończył rozmowę. Oskarżony wyrażał wolę dobrowolnego poddania się karze.

Sąd Rejonowy zważył:

Sprawstwo i wina oskarżonego D. D. nie budziły żadnych wątpliwości. Oskarżony co do zasady przyznawał się do winy, potwierdzając najistotniejsze okoliczności sprawy, a podjęta przez niego obrona w oczywisty sposób nie mogła prowadzić do uznania go za niewinnego.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych na podstawie zeznań pokrzywdzonego D. K., ponieważ były logiczne, rzeczowe, obiektywne i szczerze. Pokrzywdzony w swojej relacji prezentował logiczny ciąg wydarzeń, zeznawał spójnie, jednoznacznie. Sąd nie znalazł żadnych powodów, aby odmówić im wiary. Z zeznań pokrzywdzonego wynikało niezbicie, że oskarżony wystawił do sprzedaży na portalu G. monitor komputerowy Samsung za 100 zł, podając własne dane i numer telefonu. Pokrzywdzony jednoznacznie wskazywał, że rozmawiał z D. D. telefonicznie, otrzymał od niego sms-em numer rachunku bankowego, dokonał zapłaty umówionej ceny, ale nigdy nie otrzymał ani monitora, ani zwrotu pieniędzy, natomiast oskarżony podawał mu nieprawdziwe dane o numerze przesyłki, utrzymując że ją do niego wysłał. Z zeznań tych wynika jednoznacznie, że oskarżony w ogóle nie zamierzał wywiązywać się z zaciągniętego zobowiązania. Gdyby było inaczej, powiadomiłby o ewentualnych przeszkodach kupującego, zwróciłby mu pieniądze.

Przeciwnie, 14 lutego 2012 r. zapewniał jeszcze D. K., że wysłał mu monitor. Następnie zaś oskarżony milczał i brak jest jakiegokolwiek dowodu, aby próbował naprawić szkodę. Powyższe znajduje potwierdzenie w historii rachunku bankowego D. K. (k. 9)

Sąd jedynie częściowo uznał za wiarygodne wyjaśnienia, jakie w sprawie złożył oskarżony D. D., który tylko częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 41 – 42). Oskarżony potwierdzał, że rzeczywiście wystawił do sprzedaży na aukcji na portalu internetowym G. monitor marki S. za kwotę 100 zł, jak również że otrzymał zapłatę tej kwoty od D. K., a także że nie wysłał mu monitora, ani nie zwrócił pieniędzy. Te okoliczności zostały przez niego jednoznacznie przyznane i nie budziły najmniejszych wątpliwości.

W pozostałym zakresie oskarżony wyjaśniał w sposób nielogiczny i nie znajdujący żadnego potwierdzenia w faktach, a przy tym sprzecznie z dokumentami i zeznaniami D. K.. Twierdził bowiem, że zainteresowane nabyciem monitora były dwie osoby, w tym D. K. i drugi mężczyzna o nazwisku O.. Pierwszy z tych klientów nie dokonał przelewu za monitor, wobec czego oskarżony uważał, że odstąpił od zamiaru jego nabycia. Dlatego podał numer rachunku bankowego D. K. i otrzymał od niego po kilku minutach potwierdzenie przelewu. Oskarżony wyjaśniał, że otrzymał zapłatę również od pana O. i dlatego jemu wysłał monitor. Twierdził, że gdy zadzwonił do D. K. z wyjaśnieniami, usłyszał tylko kilka niemiłych słów i dlatego zakończył rozmowę. Oskarżony wyrażał wolę dobrowolnego poddania się karze. Takie wyjaśnienia nie mogą się ostać. Zgodnie z zeznaniami D. K., 14 lutego 2012 r. sam zadzwonił do D. D. i ten utrzymywał, że wysłał mu monitor, podawał mu nawet nieprawdziwy numer przesyłki. Gdyby oskarżony zamierzał powiadomić pokrzywdzonego, że jednak sprzedał monitor panu O., zrobiłby to natychmiast, tj. 2 lub 3 lutego 2013 r., a tego nie zrobił. Dwa tygodnie potem to pokrzywdzony kontaktował się z oskarżonym, dopytując o nabyty towar. Jest zatem kłamstwem, że oskarżony chciał telefonicznie wyjaśnić sytuację. Gdyby tak było, przede wszystkim zwróciłby pieniądze. Znał numer rachunku bankowego D. K., jego dane, miejsce zamieszkania, jego telefon. Do dziś tego nie zrobił. Nadto rozmowa telefoniczna oskarżonego z pokrzywdzonym miała miejsce 1 lutego 2012 r., a przelewu pokrzywdzony dokonał 2 lutego, o czym poinformował oskarżonego 3 lutego 2012 r. Nie jest więc prawdą, że przelew dotarł do oskarżonego „po kilku minutach” i dlatego wyprzedził przelew pana O.. Wymaga podkreślenia, że D. D. nie zaoferował żadnego dowodu, który choćby minimalnie uwiarygodniałby jego wersję wydarzeń.

Z tych powodów Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że oskarżony D. D. dopuścił się tego, że 2 lutego 2012 r. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, z góry powziętym zamiarem, doprowadził D. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 100 zł w ten sposób, że oferował do sprzedaży na aukcji internetowej gumtree.pl monitor komputerowy marki S., otrzymał na podane przez siebie konto w (...) BANK S.A. pieniądze w kwocie 100 zł, po czym towaru nie dostarczył, ani nie zwrócił pokrzywdzonemu pieniędzy, czym działał na szkodę D. K., co wypełniało znamiona występkę z art. 286 § 1 kk. Z uwagi na niewielką wysokość wyrządzonej szkody Sąd przyjął, że oskarżony działał w warunkach wypadku mniejszej wagi z art. 286 § 3 kk.

Oskarżony niewątpliwie popełnił zarzucany mu występki w sposób zawiniony i umyślny, w zamiarze bezpośrednim. Przemawia za tym ustalona kolejność zdarzeń. Oskarżony w dniu 1 lutego 2012 r. wystawił bowiem na aukcji towar w postaci monitora komputerowego, w dniu 2 lutego 2012 r. przyjął zapłatę od D. K., a zgodnie z umową jednocześnie miał wysłać pokrzywdzonemu zamówiony towar, do czego nie doszło. Następnie 14 lutego 2012 r. gdy pokrzywdzony w rozmowie telefonicznej dopytywał się oskarżonego o przesyłkę, ten kłamliwie zapewniał go, że towar wysłał, podał mu nawet fałszywe dane przesyłki. Kolejno brak było z jego strony jakiegokolwiek próby kontaktu. Nie ma żadnej korespondencji. Nie ma wiadomości sms, czy e-mail. Przede wszystkim jednak mimo upływu 1 roku czasu nie doszło do zwrotu pieniędzy. Oskarżony przyznawał zaś, że nie wysłał towaru D. K.. Taki tok postępowania oskarżonego jednoznacznie wskazuje na istniejący u niego od początku zamiar wyłudzenia. Oskarżony podjął stosowne oszukańcze zabiegi, aby zrealizować swój zamiar, w tym porozumiewał się z pokrzywdzonym, podając mu numer rachunku bankowego, zapewniając o zamiarze wykonania umowy, a nawet o jej wykonaniu. D. D. naruszył przy tym podstawowe normy prawne i społeczne, co stanowiło wyraz przyjętego przez niego stylu życia – mimo że ma zaledwie 22 lata, był już przecież 8 krotnie karany za czyny z art. 286 § 1 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na uwadze, że działał on w sposób zaplanowany, przemyślany, z maksymalnym stopniem zawinienia, jak również że nie podjął żadnych starań o naprawienie szkody. Sąd uwzględnił to, że oskarżony jest człowiekiem młodym (aczkolwiek nie młodocianym, gdyż w chwili popełnienia czynu miał ukończone 21 lat). Z drugiej strony nie może uciec uwadze to, że był wielokrotnie karany za wyłudzenia. Nie można zatem w żaden logiczny sposób uzasadnić, dlaczego obecnie należałoby mu ponownie wymierzyć karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Takie rozstrzygnięcie byłoby niesprawiedliwe i nielogiczne. Z uwagi jednak na niską wysokość wyrządzonej przez oskarżonego szkody, Sąd uznał za właściwe wymierzenie mu kary krótkoterminowej. Z tych powodów, wymierzono D. D. karę bezwzględną 3 miesięcy pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu taka kara jest współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, jak również stanowi odpowiednią odpłatę za przestępstwo i będzie działać wychowawczo, uświadamiając oskarżonemu, że w przypadku jego uprzedniej karalności nawet drobne przestępstwo będzie się wiązać z wymierzeniem mu kary bezwzględnej pozbawienia wolności.

Ponadto uwzględniając wniosek pokrzywdzonego, na zasadzie art. 46 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wobec pokrzywdzonego, poprzez zapłatę na jego rzecz kwoty 100 zł.

Mając na uwadze sytuację materialną oskarżonego, Sąd zwolnił go od ponoszenia kosztów postępowania w sprawie, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.